DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyńcze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycya przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnéj kolumny. Listy do redakcyi i ekspedycyi winny być frankowane.

№ 110. Niedziela 13 maja 1860. № 110.

POZNAŃ, 12 maja.

Ustępy świeżéj dyskusyi szlezwickiéj na sejpruskim do polskich odnoszące się stósun, ciekawy zaiste i uczący lubo smutny przedwiają przyczynek do studyów nad ludzką na i nad biegiem tego co polityką i historyą ącą nazywają. Nie łatwo prawdziwie przyby znaleść przykład bardziéj zaślepionego zumienia o swojéj wyłącznéj doskonałości prawnieniu, jak ten który w replikach swo niemieccy mówcy nam podali; a mówimy tego o zaślepieniu, że złéj wiary do tego niętéj stopnia, u wyboru narodu niemiecgo przypuszczać nam nie podobna.

Że pierwszy z polskich mówców którzy przewiali, poseł odolanowski, nie wyłożył bliżéj obitniéj tych punktów które w historyi szlezkiéj i w historyi poznańskiéj rażącém udeią podobieństwem; że następny polski mó, poseł ostrzeszowski, z szczególnym zaeczał przyciskiem wszelkiéj nawet intencyi azywania takowego podobieństwa, dziwićby to poniekąd mogło. Przyjmujem wszelako e przez p. Bentkowskiego tłómaczenie podów téj rzadkiéj powściągliwości, to jest, że ląd na tyle drogą niemieckiemu uczuciu nacowemu sprawę, radził posłom polskim nie rażać i zamącać tego uczucia, wyciąganiem stół kwestyi najdrażliwszéj, bo takiéj gdzie adujący nad sprawą szlezwicką zupełnie czygo sumienia nie mają i mieć nie mogą; a yjmujem ją tém skwapliwiéj, że taka linia tępowania nie była zapewne prostym tylko ikiem woli i natchnienia pojedyńczego mór, ale wypadkiem dojrzałego i zbiorowego nia koła polskiego.

Jakąż wszelako postrzegamy odpłatę téj ględnéj powściągliwości? Oto naprzód pan ister spraw wewnętrznych, mąż z kąd inąd wy i bystrego objęcia, daje się opanować emu zaślepionemu zarozumieniu które własu tylko narodowi możność doznawania krzy przysądzać się zdaje, i podniesionym głosam podejmuje wcale nieprzeprowadzaną alelę, na to jedynie, żeby wszelkiéj możnoupatrywania jakiegoś podobieństwa pomię Szlezwikiem a Poznańskiém stanowczo zaeczyć!

Zapewnia przytém, że w Poznańskiém skrutnie się zachowują prawa Polakom zapewne, a za jednymże tchem przeciwstawia z yciskiem i rozmyślnie nazwę Księstwa ezwickiego, nazwie prowincyi poznańskiéj! wiedziawszy wreszcie, że skargi Polaków daię się mniéj więcéj sprowadzić do tak bezzanéj kategoryi, jak ta do któréj należą krzyki owodu przeinaczenia miana Borzęciczek miano Radenz, kończy odgróżkami przeko jakimś agitacyom w W. Ks. Poznańskiém! Zaiste, jeśli pan minister przez naganną agiyą rozumie zachęcanie siebie wzajemne do rwania przy tém, czém Pan Bóg i historya uczyniły a czém nawet traktaty na mocy ych W. Ks. Poznańskie koronie pruskiéj podziele przypadło, nas uznały, a do wyania pomimo nastawań, pokus, zabiegów i owań przeciwnych najrozmaitszego rodzaju: jeśli to, powiadamy, rozumie, wypadało mu wtedy zacząć od dania téj nauki własnym współrodakom w izbie zasiadającym, którzy przez swoje obrady dali przykład największéj tego rodzaju agitacyi przeciwko usiłowaniom rządu duńskiego, boć minister duński zupełnie toż samo twierdzi, to jest, iż prawa należne Szlezwiczanom są wykonywane, i że tylko karygodna agitacya, któréj on stanowczo drogę zagrodzi, pobudza ich do ciągłych skarg na jakieś mniemane krzywdy. Jeźli natomiast pan minister co innego miał na myśli gromiąc jakąś agitacyą, trudno naturalnie niewtajemniczonym chcieć wnikać w istotę myśli ministeryalnéj, ile że jéj przystósowania do tego co mówił p. Bentkowski i o czém w ogóle była mowa, odgadnąć nam dotąd nie podobna.

Co do przeciwstawienia tytułów urzędowych Szlezwiku i Poznańskiego, wiemy o tém dobrze, iż część dawnéj Wielkopolski jest teraz jedną z prowincyi pruskich; ale zarazem równie dobrze nam wiadomo, chociażby to panu ministrowi z pamięci wyjść miało, że ta prowincya oddaną została w posiadanie korony pruskiéj pod wyraźnym, osobnym, przez całą Europę zagwarantowanym tytułem W. Ks. Poznańskiego i że sam król pruski biorąc tę prowincyą w posiadanie, oświadczył uroczystym patentem okupacyjnym, że ją pod tym tytułem posiadać będzie. Rozmyślne więc ignorowanie tego tytułu, jak się to dzieje nietylko ze strony pana ministra ale także z strony najwyższych władz W. Księstwa w urzędowych dokumentach, nie wiemy do któréj liczyć się winno kategoryi: do kategoryi usiłowań zachowawczych na korzyść stanu rzeczy traktatem wiedeńskim sprowadzonego, czy też do agitacyi temu stanowi rzeczy przeciwnych? W ostatnim przypadku, taby dla Polaków płynęła pociecha, że traktaty wiedeńskie, które nigdy u nich wielkiéj miłości i kredytu nie zażywały, zdawałyby się nawet w oczach rządów wszelką moralną tracić wagę.

Jeszcze słówko o spornéj paraleli. Pan minister i inni mówcy niemieccy, przystósowawszy sami fakta ze szlezwickich wyjęte stosunków a które poseł odolanowski zestawił jako obraz ucisku narodowego w ogóle; mówcy niemieccy, powtarzamy, przystósowawszy te fakta do Poznańskiego, z oburzeniem wszelakiéj analogii zapierali. Nie wiemy prawdziwie co na tak uporne zaślepienie powiedzieć. Jakto! pan minister to mówi w téjże chwili, kiedy dla swego bezwzględnego politycznego systemu ignorować uznaje za stósowną tytuł nawet W. Ks. Poznańskiego! Jakto! mogąż ci mówcy z ręką na sercu, przed Bogiem, ludźmi i własném sumieniem utrzymywać, że wzgląd dla polskiéj narodowości jest szczerym a równouprawnienie narodowości żywą prawdą! Nie wiedząż oni, czy też zapomnieli co się świeżo jeszcze działo lub dziś jeszcze dzieje w administracyi, sądzie, szkole? Czyż im zeszłoroczne rozporządzenia rejencyi bydgoskiéj o przemalowywaniu tablic drogowych, na tablice z czysto niemieckiemi napisami; czyż im ciągły opór władz wyższych i niższych przeciwko szerokiemu i ścisłemu stósowaniu języka polskiego w korespondencyach, w obradach itd.; czyż im tłómaczenie jakie urzędnicy nadać usiłują owéj gwarancyi, że język polski obok niemieckiego w czynnościach urzędowych ma być używany, czyż im to wszystko nie jest wiadome? Nie widzieliż, nie słyszeliż oni tego, że władze z własnego popędu nigdy nie wykonywają przepisu obowiązującego je do używania obu języków w korespondencyach z prywatnemi, a że gdzie prywatni wręcz tego się domagają, nieraz przychodzi im widzieć natomiast przybitą sobie na drzwiach czysto niemiecką ekspedycyą? Zapomnieliż oni, że Polaków historyi polskiéj nie tylko w szkołach publicznych nie uczą, ale że rejencya poznańska położyła nawet koniec jéj nauczaniu na prywatnéj pensyi panien? Nie pojmująż, że gdzie urzędnik powiatowy nie rozumie języka krajowego, tam górą zasada, iż ludzie są stworzeni dla języka a mieszkańcy dla urzędników, nie zaś język i urzędnicy dla potrzeb ludzi i ludności? Czyżby świeżutka dopiero historya gymnazyum katolickiego w Gnieźnie, które ma być koniecznie czysto niemieckiém, złośliwą miała być tylko potwarzą przez agitatorów polskich wymyśloną? Czyż wreszcie i rząd i organa jego nie powiadają światu przy każdéj sposobności, na przykład i przy świeżéj landszaftowéj, że wszystko co się urzędownie w W. Ks. Poznańskiém dzieje, dzieje się głównie dla tryumfu cywilizacyi, kultury, liberalnych wyobrażeń, dla ukrócenia dawnego polskiego ucisku, dla uchylenia przywilejów samolubnéj szlachty? I ci mówcy mogą ze spokojném sumieniem twierdzić, iż żadnéj zgoła nie ma analogii, żadnego podobieństwa pomiędzy tém co się w Szlezwiku dzieje a tém co w Poznańskiém? Zaprawdę, to zadowolone z siebie zaślepienie godném byłoby zazdrości, gdyby, jak każde zaślepienie, gorżkich kiedyś nie musiało wydać owoców.

Urywamy. Czy to rzecz sumienia czy ślepoty, nie do nas w ich rozbiór wchodzić. Sumienia sądzi Ten, który je wszystkie w ręku Swych waży; o skutkach samolubnego zaślepienia wyrzeknie historya.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana nadać etatowemu profesorowi uniwersytetu w Halli, radzcy lekarskiemu dr. Krukenbergowi, jako też rzecznikowi i notaryuszowi, tajn. radzcy spraw. Hellwigowi w Berlinie, order orła czerwonego drugiéj klasy z liściem dębowym.

Berlin, 11 maja. Po zagajeniu wczorajszego posiedzenia izby poselskiéj złożył minister skarbu u laski marszałkowskiéj projekt do ustawy dotyczącéj taryfy celnéj. Pan minister nadmienił przytém, że do roku 1845 ogłaszano rzeczoną taryfę co trzy lata w zbiorze praw i zawieszono ogłaszanie tejże dopiero w 1848 r. Obecnie przedkłada ją p. minister na wyraźne życzenie izby i wnosi o przekazanie jéj połączonym dwom komisyom, handlowéj i procederowéj, do sprawozdania, do czego przychyliła się izba. Pierwszy przedmiot umieszczony na porządku dziennym, którym była interpelacya posła Niegolewskiego, musiano także na dzisiejszém posiedzeniu odroczyć, ponieważ interpelant dla słabości zdrowia obradom przytomnym być nie mógł. Izba przystąpiła przeto do rozpoznania szeregu petycyi, z których komisya do spraw naukowych wyznaczona przedłożyła sprawozdanie. Petycye te odnoszą się niemal wszystkie do polepszenia doli nauczycieli, powiększenia płacy nauczycieli elementarnych i założenia nowych szkół elementarnych. Powszechną uwagę izby zwrócił na siebie szereg petycyi w jednym duchu i w tymże sa-

mym celu napisanych. Celem tym jest nowa ustawa porządkująca stan oświecenia w Prusiech, któréj się petenci dopraszają. Po dłuższéj dyskusyi przekazała izba wnioski o wydanie ustawy w przedmiocie publicznego oświecenia, o podwyższenie płacy nauczycieli jako téż o zaprowadzenie kas wdowich i sierocych nauczycielskich, rządowi do uwzględnienia. Do żywéj dyskusyi dała powód następnie petycya o przypuszczenie żydów do odbycia roku próby w gimnazyach i szkołach realnych. Lubo minister wnosił o oddalenie téj petycyi, uzasadniając niewłaściwość jéj okolicznością, że szkoły wyższe pruskie mają znamię religijne, izba jednakże poszła za przeciwnym wnioskiem komisyi i przekazała petycyą rządowi do uwzględnienia. Trzecim z porządku przedmiotem obrad była ustawa dotycząca opłaty stęplowéj od weksli. Po długich rozprawach, których osnowę stanowiła wyłącznie formalna strona przedłożonéj przez rząd ustawy, uchylono § 1 téjże. Poczém minister skarbu oświadczył, że dalsza dyskusya nad tą ustawą jest dla rządu obojętną. Zamierzona więc nowa ustawa ta upadła, mimo żywéj obrony ministra skarbu, który daremnie dowodził jéj właściwości i pożytku.

Chełmno, 11 maja. Magistrat tutejszy wybrał w przeszły wtorek na rektora szkoły realnéj nauczyciela Fritsche, który był dotąd przy gimnazyum w Toruniu. Jak słyszy Nadwiślanin, zaprotestowano przeciw temu wyborowi ze strony katolickiéj, gdyż pan Fritsche jako protestant nie odpowiada najgłówniejszemu warunkowi.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 3 maja. Wczorajszy koncert wielki w cyrku, trzeci z porządku i ostatni na korzyść Instytutu Muzycznego, powiódł się bardzo dobrze; cyrk był przepełniony słuchaczami, dobór kompozycyi trafny a wykonanie bardzo staranne. Najlepszym zyskiem wszystkich tych usiłowań jest to, że ze składek i z dochodów przedstawień fundusz zebrał się dostateczny, aby zapewnić byt Instytutowi.

— Ogród Saski prawdziwie oddycha wiosenną wonią. Kasztany już zielenieją, w wyrestaurowanym bufecie rozpoczęła się sprzedaż owoców, a przy studni pełnią zwykłą posługę letnią wychowańcy Towarzystwa Dobroczynności. To wszystko nie przeszkadza robotom około uporządkowania ogrodu na lato, które zapewne w ciągu dwóch tygodni, tj. do otwarcia wód mineralnych, pokończone zostaną.

— Czytamy w Gazecie Codziennéj zestawienie liczb statystycznych, wykazujących zaludnienie Królestwa w stósunku do innych prowincyi:

„Badając kwestyą zaludnienia, odnośnie do naszego kraju, przychodzimy do wniosku, że Królestwo należy do państw średnio zaludnionych, i w ciągłéj progresyi pod tym względem zostających. Według wykazów statystycznych w r. 1858 na milę kwadratową w całém Królestwie przypada 2065 głów, lecz biorąc pojedyńczo powiaty, stosunek przedstawia dość znaczną rozmaitość. Najlepiéj zaludnionym jest powiat Łęczycki (4077) i Łowicki (3031), tudzież grupa okolic przy tych powiatach położona. Ludność wyższa nad średnią, znajduje się w 17 powiatach, niższa od średniéj w 20; najniższa jest w powiecie Radzyńskim i w ogóle na całém Podlasiu i w gubernii Augustowskiéj. Nie bez pewnéj naukowéj ważności, jest porównanie naszego, z zaludnieniem ościennych w tych samych warunkach klimatycznych, a po części i społecznych znajdujących się krain. Tylko takie ustawienie może być loiczne. Szląsk na milę kwadratową liczy 4290, Galicya 3242, W. Ks. Poznańskie 2597, Prusy zachodnie 2320, wschodnie 2184, gubernia Kowieńska 1280 Wołyńska 1186, Wileńska 1091, Grodzieńska 1008. Najwyżéj zaś zaludniona z krajów rólniczych Belgia, liczy 8531 głów na milę.

„Obliczenia przekonały, że peryod podwajania się ludności u nas, przypada średnio co 79 lat. Dziś, jak to widzieliśmy poprzednio, niektóre powiaty względem innych mają podwójną ludność, a mimo to, gdyby nawet zostawione zostały same sobie, mogłyby się utrzymywać z własnéj produkcyi. Jeżeli nadto zważymy, ze dziś głównym produktem naszego handlu jest zboże, że średni plon wynosi u nas ziarn 4, kiedy w Niemczech do 10 a w Anglii do 20, to nietrudno nam będzie wyprowadzić wniosek, że podwojenie się stopniowe, a nawet potrojenie ludności, nie grozi nam klęskami, byleby tylko (co jest rzeczą konieczną) wzmagała się dzielność produkcyi.“

— Kuryer Warszawski zaprasza do ubiegania się o premią za napisanie najlepszéj komedyi. Ogłosił warunki i wyznaczył czas aż do 31 grud. t. r. Czytywaliśmy z zajęciem wszelkie wątpliwości i protestacye przeciw tego rodzaju konkursom, ogłaszane w tutejszych dziennikach, wyznajemy jednak, żeśmy nie zupełnie przekonani. Niezawodną jest rzeczą, że sztuka dramatyczna nie na zawołanie i nie za obiecane nagrody się rozwija, ulepsza, kształci i innych tu potrzeba warunków, a te warunki nie w łaskawości mecenasów czy to osobnych, czy zbiorowych, ale w życiu i w oddziaływaniu jego na natchnione i namaszczone talenta; z tém wszystkiém konkursa nie wywierają na sztukę wstecznego wpływu i wzbogacą repertoary w nowe rzeczy polskie, które zawsze miléj widzieć na scenie, niż nędzne tłómaczenia obcych utworów. Że z pomiędzy 41 utworów nadesłanych do konkursu, żaden nie zasłużył na zupełne uznanie, z tego nie wypływa, że na raz drugi taki sam ma być wypadek. Objawiliśmy tylko nawiasowo nasze zdanie; przytoczymy teraz warunki ogłoszonego konkursu. Funduszu do nagród jest 450 rsr. Z tych przeznacza się 300 rsr. za najlepszą komedyą, reszta, tj. 150 rsr. za drugą po niéj najlepszą. Autorowie upremiowani wyrzekną się sprzedaży, wpływ zaś za nie, użytym zostanie jako zakładowy fundusz na następny z kolei konkurs. Wszystkie komedye mają się opierać na tle miejscowém i być napisane w duchu obyczajowym. Jeżeli wierszowane, mogą być jednoaktowe, jeżeli pisane prozą, w dwóch- najmniéj aktach i więcéj, jeżeli się podoba.

— Długa, ostra i zmienna tegoroczna zima nie tylko na zdrowiu ludzkiém ale i na nieżyjących przedmiotach zdaje się że niszczącéj swéj siły zostawiła ślady. Gruba, zapewne żelazna obręcz, otaczająca kolumnę Zygmunta, w miejscu gdzie takowa z kapitelem się łączy, i prawdopodobnie do umocnienia tego ostatniego wiele się przyczynia w jedném miejscu przez pół, w drugiém zupełnie pękła. Powstałe ztąd zacieki wgryzły się w powierzchnią marmuru i odłupały dość wielki jéj kawał, a wciskająca się woda po każdym deszczu wymywa to wgłębienie.

— Jak silnie i gorączkowo rozwija się wyrób cukru z buraków, mianowicie w guberniach: Kijowskiéj, Czernichowskiéj, Tulskiéj, Podolskiéj i Charkowskiéj, dowodem są daty z 1859 r. Według tych cyfer, z urzędowego zaczerpanych źródła, w roku zeszłym było wszystkich fabryk cukrowych, 425 rozłożonych w 126 powiatach, 23 guberniach. W guberniach któreśmy poprzednio wymienili, cukrownictwo jest najsilniéj rozwinięte, nawet częstokroć bez baczności na stósunki okolicy i na smutne następstwa tego ruchu nienaturalnego. Dowodem, że ruch ten jest sztuczny, są wygórowane ceny cukru, pomimo mnożenia się zakładów. Cukier w przecięciu kosztuje 10 rs. za pud, kiedy zagraniczny, np. angielski, francuski lub belgijski, kosztowałby bez cła na 5 rs.

— W wiadomościach Roczników gospodarstwa krajowego na miesiąc marzec czytamy następujący szczegół, który Wielkopolan zająć może:

„W Łowickiém sprowadzono znaczną liczbę parobczaków z Poznańskiego, w miejsce tutejszych, którzy uprzykrzyli się właścicielom corocznem dziękowaniem i odchodzeniem ze służby. Właściciele są zadowoleni z nowo sprowadzonych, gdyż Poznańczycy odznaczają się dobrém prowadzeniem się i trzeźwością, a naszym za przykład służyć mogą.“

GALICYA.

Kraków, 2 maja. Dnia 12 kwietnia odbyło się znowu posiedzenie członków spółki zdrojowisk krajowych, na którém pewne zmiany poczyniono w paragrafach kontraktu, i tak zniżono minimum wkładki osób przystępujących do spółki do 1000 złr., które w przeciągu 3 lat złożone być mają ratami. W Szczawnicy nastąpiły już pewne ulepszenia: urządzono i ocembrowano dwie nowe studnie, rozpoczęto roboty około rozszerzenia zakładu szczawnickiego, urządzono gospodę warszawską i dwa małe domki mieszkalne dla gości, dwa inne dawne wyporządzone zostaną. W następnym roku mają być wzniesione i urządzone wygodne i liczniejsze gospody. O nabycie Krynicy toczą się układy z rządem; tymczasem spółka nabywa grunta i budynki, i stawia nowe. Na jednym z pustych placów przez nią nabytych ma stanąć dom gościnny o 40 pokojach. W ostatnich dniach nabyła spółka na własność słynną z wód siarczanych wieś Swoszowice pod Krakowem; zakładowi temu można z wielu względów rokować wielką wziętość.

— Nowa organizacya polityczna Galicyi, pisze Czas, przerzuci mnóstwo rodzin urzędniczych z jednych miejsc na drugie, a takie przesiedlanie gospodarstwa domowego połączone jest z wielkiemi zazwyczaj wydatkami. Innych czeka jeszcze przykrzejszy stan, skoro system oszczędności w administracyi zaprowadzić się mający, rozciągnąć się ma do umniejszenia liczby urzędników, skutkiem czego pewna ich część przeniesioną zostanie na tak zwany stan rozporządzalności, który dla wielu już od dziś się zaczyna. Zapewne paręset rodzin opuści miasto nasze w ciągu tego lata, przenosząc się bądź na miejsce nowego przeznaczenia, bądź na małe miasteczka, gdzie życie i utrzymanie jest tańszém niż w Krakowie. Dotąd nie można przewidzieć z pewnością, jak dalece ta zmiana wpłynie na stosunki miejscowe.

FRANCYA.

Paryż, 9 maja. Chociaż nikt już właściwie n wierzy, żeby w istocie konferencya europejska d załatwienia sporu szwajcarsko-francuskiego przyj miała do skutku, chociaż się, jak kilka razy powi dzieliśmy, większa część państw europejskich bard obojętnie w téj sprawie bierze, to jednak Szw carzy z podziwienia godną wytrwałością starają s Europę przeciw Francyi podburzyć, a rząd ich świe znów puścił w świat nader obszerną notę okóln dowodzącą konieczności zwołania konferencyi eur pejskich i wymierzenia na téj drodze sprawiedliwe mniemanym ich prawom. Rozjątrzenie we wszystki kantonach bynajmniéj się nie uspokoiło i zdaje s iż nie przeciw samemu cesarzowi Napoleonowi zwra się nienawiść Szwajcarów, ale i przeciw Francuzo w ogóle, słychać bowiem, że kilku z tych ostatni nie dawno temu zelżono i sponiewierano, co dało p wód ministrowi Thouvenelowi do reklamacyi, któ mimo stanowczych zaprzeczeń rządu związkowego, ma być istotnie uzasadnione. Ale wszystko to już pr starzałe rzeczy, które nikogo nie zajmują, ledwo j dyplomaci o nich wiedzą; teraz uwaga publiczno przedewszystkiém zwrócona na sprawy sycylijski Garibaldego. Wyjazd tego dzielnego i niezmordow nego obrońcy wolności włoskiéj nie podlega już z dnéj wątpliwości; tak turyńskie, jako i paryskie dzie niki podają o nim rozmaite szczegóły. Rząd sard ski dokładał podobno wszelkiego starania, aby w prawie jego przeszkodzić i uchronić się przed kr kami dyplomacyi europejskiéj. Garibaldi popłynął statku pod banderą ionską, ale opatrzony paszporta maltańskiemi przez konsula angielskiego w Gen który w ogóle jak się zdaje, najwięcéj przyłożył udania się śmiałego pomysłu Garibaldego. Kon angielski dostarczył potrzebnych funduszów, a w og pieniądze angielskie w całéj téj sycylijskiéj spra znaczną bodajnie odgrywają rolę. Wypłynął Garib w nocy z dnia 5 na 6 t. m., poprzedziło go ki statków, a za nim niebawem uda się większa jes liczba i wszystkie mają się zebrać niedaleko Kors przy wysepce Capraja i stamtąd wspólnie żeglo do Sycylii, któréj brzegi strzeżone są tak przez n politańskie, jako téż przez sardyńskie parosta ostatnie mają wprawdzie także polecenie schwyta uczestników wyprawy, ale wielkiéj krzywdy zape im nie zrobią. Wszakże stronnictwo ultra-włoskie u słychanie rozjątrzone na ministra Cavoura, któr jego przekonaniu zdradza sprawę narodową, po waż nie chce wkroczyć do państwa papieskieg wysłać kilka tysięcy ludzi z Garibaldim do Sy i ponieważ, podobno na jego rozkaz, komisya, kt zajmuje się zbieraniem składek na milion karabi dla Włochów, nie chciała wesprzeć Garibaldego pieniędzmi, ani bronią, którą już ma nagromadzo Pojawiają się w Medyolanie raz poraz plakaty stawiające w najstraszliwszych kolorach postępow żołnierzy neapolitańskich w Sycylii i to dzieje głównie w celu zniechęcenia opinii publicznéj prze Cavourowi. — Dzisiejsze doniesienia z Rzymu twierdzają to co wczoraj mówiliśmy o stosunku je rała Lamoricière do rządu; z początku po jego pr byciu stronnictwo legitymistów francuskich, wsp wpływem monsignora Mérode, wzięło górę w naj szych sferach rządowych; zanosiło się w istocie ministerstwo Corcella, ale kardynał Antonelli sta wczy przeciwnik wszelkich nowości i główa kolu owego non possumus, potrafił znowu w znac części wpływ swój odzyskać. Jenerał Lamori zrobił jednak pod wojskowym względem znaczne formy i zapobiegł licznym i krzyczącym nadużyci ale téż podobno zjednał sobie nader licznych nie jaciół. Mieszka on w pałacu Torlonia, między W tykanem i zamkiem St. Anioła i bierze 30,000 pensyi. Wojsko papieskie, wedle jego planu, zorg zowane będzie podług narodowości, będzie miało gią irlandzką, bawarską, francuską etc. — Wie bardzo wrażenie zrobiła niepewna jeszcze pogło że pan Benedetti wysłanym zostanie niebawem do penhagi i Sztokolmu z nadzwyczajnemi polecen cesarza. Gdyby się to posłannictwo potwierdziło, wołałoby niezmierny wpływ w Niemczech a szcze nie w Prusach. Już i tak podobno w osobnéj n do gabinetu berlińskiego dotknął rząd francuski tylko sprawy szlezwickiéj, ale żądał nadto objaś co do owych 9 milionów talarów, które Prusy św dla wojska zażądały. Jeden z redaktorów Siècl Jourdan, napisał wprawdzie broszurę, w któréj dom się rozszerzenia granic francuskich aż do Renu, rząd broszury téj nie pozwolił ogłaszać. — Hra Montemolin z bratem, popłynęli parostatkiem Co do portu Cette. Dzienniki legitymistowskie zaręc ciągle jeszcze, że ów dokument abdykacyjny hrabi jest podrobiony. — Dnia 20 t. m. dwór wyjedzie z F ryża do Fontaineblau. — Książę Napoleon już wr z wycieczki swojéj nad jezioro Genewskie.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

ukowskiego, 9 maja. Pozawczoraj odbyło się w Buku zebranie powiatowe Towarzystwa pomocy naukowéj, u przedłożone zostały, obok sprawozdania dyrekcyi 1859, akta dotyczące pomnika dla śp. Karola Marcin-go. Zebranie z wyjątkiem kilku tylko głosów przychy- do propozycyi dyrekcyi, a raczéj komisyi pomniko- aby Towarzystwo przybrało miano imienia Marcinko- , aby nadal pozostało w tym organizmie i na tych ach jak dotychczas, i aby w razie uzyskania praw cyjnych postarało się o nabycie akcyi bazarowych i żelaznych funduszów, pod tym jednakże warunkiem, aby onaryusze Bazaru, którzy już akcyi swoich zrzekli się stąpili od zastrzeżeń, jakie wówczas w akcie cesyonal- poczynili. Miło donieść, że w powiecie, w którym obec- ch tylko posiedzicieli dóbr mieszka (inni tu mając w innych mieszkają powiatach), zgromadziło się na e około 40 osób. Jest w tém dowód i gorliwości oby- téj i rozpowszechnionego przekonania, że uczestniczo- Towarzystwie pomocy naukowéj i zajmowanie się jego mi, stało się obowiąskiem obywatelskim.

a 30 maja ma się odbyć w Nowym Tomyślu sejmik owy. Czyli téż obywatele mający w naszym powiecie , a mieszkający gdzieindziéj, pamiętać będą o tém, patrzonych w plenipotencyą zastępców na sejmik ten ić?

Wiadomości literackie.

— Rudolf Minzloff, konserwator biblioteki cesarskiéj w Petersburgu, ogłosił w Techenera „Bulletin du bibliophile et du bibliothécaire", który jest raczéj przeglądem dla bibliomanów niżli dla prawdziwych w ścisłém znaczeniu tego wyrazu bibliografów, artykuł o dawnych, pysznych oprawach książek, jakie oglądał: „Notice sur les réliures anciennes de la bibliothèque impériale de St .Petersbourg." Od str. 1321—1323 wylicza książki należące do panujących niegdyś w Polsce i znamienitych ludzi, oprawiane zbytkownie z wyciskami herbów i różnemi ozdobami. Książki te, jak wiadomo, wraz z biorami, z których powstała biblioteka pomieniona, różnemi czasy przez Moskali były wywiezione. Kilka tu notujem: „Sigismundi Augusti, Regis Poloniae, monumentum," do Zygmunta III należąca. „Bibliotheca Mosaniz 1588," Michała Wiszniowieckiego „Tomasza Kempis", wydanie paryskie z roku 1640, na którém ten król urodzony tegoż samego roku modlił się, Jana III książka z r. 1683 pod tytułem: „Description de l'univers," żony jego dwa dzieła, Bogdanowicza w Rzymie wydane roku 1697: „Gratiarum actio pro red. gen. hum" i C. B. Piazza: „Cherosi logio avero discorso dello stato vedovile," ze zbiorów po Auguście III trzy książki Galluziego Assemanna i paryski „Nouveau Mercure galant", do Stanisława Augusta należące wydanie Juliusza Cezara, weneckie z roku 1737, wreszcie księgi z biblioteki Strzembosza i Załuskich.

Dla okolic kaszubskich powiatu człuchowskiego itd. głodem dotkniętych złożono dotąd na ręce Redakcyi:
Z przeniesienia 242 tal. 16 sgr.
A. W. z S. 1 tal.

Sprostowanie.

W nrze 108 Dziennika, w mowie p. Morawskiego, na stron. 1, łam 3, wiersz 9ty,
zamiast: „ma być w następującéj nazwie objętą"
czytaj: „ma być następującą linią graniczną objętą."

Telegraficzna depesza Dziennika Poznańskiego.

Oddana w Berlinie 12 maja o godzinie 1 minut 5 z południa.
Przybyła do Poznania 12 maja o godzinie 2 minut 25 z południa.

Berlin, 12 maja, godzina 1 minut 5 z południa. Interpelacya Niegolewskiego w mowie dwugodzinnéj umotywowana, i listy oryginalne na dowód przedłożone. Powszechne, wielkie, smutne wrażenie. Ministeryalna odpowiedź piśmienna przeczytana, ale już do rzeczy wyłuszczonéj się nie stosuje.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Kr. loterya w Berlinie.

y dalszém ciągnieniu czwartéj klasy 121 wskiéj loteryi klasowéj padła główna wy- 50,000 tal. na ner 79,500; jedna wygra- 0,000 tal. na ner 93,275; jedna wygrana tal. na nr. 66,555; trzy wygrane po talarów padły na nra 76 2611 i 86,068.

wygranych po 1000 tal. padły na nra:

5872	6036	6460	8801	10,050	10,981
16,692	18,204	18,580	18,867	20,217	
28,230	29,985	39,812	40,077	41,034	
42,520	43,770	47,334	49,783	49,898	
54,256	60,057	60,152	63,584	65,462	
69,976	71,396	71,484	73,370	76,577	
81,674	83,613	85,560	86,215	91,093	
92,021	92,066	94,828	i 94,917.		

wygranych po 500 tal. padły na nra:

4026	5223	6633	11,244	11,663	14,360	16,198
21,293	22,852	23,308	25,039	42,489	
34,995	37,562	39,893	42,739	42,964	
45,570	45,679	46,673	48,210	49,040	
51,265	51,944	54,513	60,304	61,294	
63,316	66,674	68,382	68,439	68,475	
74,188	74,900	77,080	78,460	83,136	
86,651	88,626	90,788	90,931	91,622	
93,930	i 94,817.				

wygranych po 200 tal. padły na nra:

6956	8059	8460	13,533	14,320	15,405
19,429	19,758	22,275	23,851	23,927	
28,910	29,688	32,586	33,626	35,742	
37,626	38,220	38,483	39,294	42,023	
45,506	46,118	46,383	47,819	48,746	
49,704	50,390	54,159	56,581	57,946	
58,252	60,789	61,914	64,596	66,444	
69,427	70,084	71,341	71,798	72,267	
76,613	79,033	80,263	82,873	85,021	
87,032	88,049	89,216	89,545	90,290	
92 i 94,694.					

erlin, dnia 11 maja 1860.
Król. jeneralna dyrekcya loteryi.

Obwieszczenie. [693]

W księdze hypoteczné dóbr Brodowa, snością hrabiny Szółdrskiéj Teresy rabiów Grudzińskich będących, ciąży rubr. III nr. 7 z reszty ceny kupna, ładem notaryalnym z dnia 28 czer- a 1841 r. i w skutek rozporządzenia nia 18 czerwca 1842 r. dla kupca ieje Jaffe w Runowie zapisanéj, no- yalną cesyą z dnia 28 grudnia 1844 przez bankiera Hermana Loewe Bam- g w Głogowie nabytéj, przez tegoż eszcie notaryalną cesyą z dnia 6go cznia 1845 r. radzcy legacyjnemu owi Maurycemu Jordan w Schoenau cedowanéj i dla tegoż w skutek roz- rządzenia z dnia 9 kwietnia 1845 r. ingrossowanéj, w ilości 11,606 tal. sgr. i stowem, jeszcze kapitał 4000 wynoszący i stowe po pięć. I ta ta 4000 tal. wynosząca i stowe ma być zapłacona i wymazana, jednak- kwit i dokument na pretensyą tę gotowany zaginął.

Wszystkich tych, którzy do pozycyi mazać się mającéj lub do instru- ntu na tęż wygotowanego jako wła- ciele, cesyonaryusze, zastawnicy lub ych pism właściciele pretensyą jaką cić chcieli, wzywamy, aby najpóźniéj terminie **dnia 21 lipca 1860 r. przed ludniem o godzinie 10** przed ur. sę- ą powiatowym Wiebmer w sali są- éj odbyć się mającym z pretensya- swemi się zgłosili, w razie przeciw- m prekludowanymi zostaną i wyma- nie nastąpi.

Środa, dnia 14 marca 1860.
Królewski Sąd powiatowy,
wydział pierwszy.

Obwieszczenie. [840]

Od św. Jana r. b. do tegoż w roku 1863 będą w domu Ziemstwa przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu wydzierżawione:

1) folwark Drachowko należący do dóbr Malczewa w powiecie gnieźnieńskim położone, w terminie d. **11 czerwca r. b.** o godzinie 4téj po południu.
2) dóbr Borowo pow. Kościańskiego dnia **12go czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południa.
3) Miaskowo powiatu Kościańskiego dnia **13 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.
4) Psiepole (Hundsfeld) powiatu krotoszyńskiego dnia **14 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.
5) Wrotkowo powiatu krotoszyńskiego dnia **15 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.
6) Zimnowody i Góreczki powiatu krotoszyńskiego dnia **16 czerwca r. b.** o godzinie 4téj po południu.
7) Wyszki powiatu pleszewskiego dnia **20 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.
8) Wszołów powiatu pleszewskiego d. **21 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.
9) Sapowice powiatu poznańskiego d. **22 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.
10) Mszyczyn powiatu śremskiego dnia **23 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.
11) Janowiec powiatu wągrowieckiego dnia **25 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.
12) folwark Ciosna należący do dóbr Babina powiatu wrzesińskiego dnia **26 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.

Przystępujący do licytacyi winien złożyć 500 tal. kaucyi na zabespieczenie licytum swego i w razie potrzeby udowodnić, iż warunkom dzierżawnym zadosyć uczynić może.

Warunki dzierżawne mogą być przejrzane w registraturze naszéj.

Poznań, dnia 26 kwietnia 1860.
Dyrekcya Prowincyonalna Ziemstwa.

Otworzenie konkursu. [833]

Królewski Sąd powiatowy
w Poznaniu.

Poznań dnia 1 maja 1860 przedpoł. o godz. 12.

Nad majątkiem Emilii Morgenstern kupcowéj w Poznaniu otworzono konkurs kupiecki i dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 1 maja 1860.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został Kazimierz Szymański kupiec. Wierzycieli dłużniczki wspólnéj wzywamy, aby w terminie na dzień

12 maja 1860 przedpołud. o godzinie 11.

przed ur. Mützell sędzią powiatowym, komisarzem konkursu w izbie instrukcyjnéj wyznaczonym, oświadczenia swoje i propozycye względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora oddali.

Wszystkim, którzy od dłużniczki wspólnéj cokolwiek w papierach, pieniędzach lub innych rzeczach w posiadaniu lub schowaniu mają, lub którzy jéj cokolwiek są winni, rozkazujemy, ażeby nic jéj nie wydali lub wypłacili, owszém ażeby o posiadaniu przedmiotów do dnia 24 maja 1860 łącznie sądowi lub administratorowi masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw, tam dotąd do masy konkursowéj oddali. Posiedziciele fantu lub inni zniimi równo uprawnieni wierzyciele dłużniczki wspólnéj powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących, tylko doniesienie uczynić.

Zarazem zalecamy wszystkim tym, którzy do masy pretensye jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, ażeby należytości swoje, bądź że takowe już są wyskarżone lub nie, z żądaném prawem pierwszeństwa do dnia 16 czerwca 1860 łącznie u nas piśmienne lub do protokółu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnionym zameldowanych należytości również podług okoliczności do ustanowienia osób zarządowych definitywnych

dnia 27 czerwca r. b. przedpołud.
o godz. 11

przed komisarzem ur. Mützell sędzią powiatowym w izbie instrukcyjnéj stanęli.

Kto zameldowanie swoje piśmiennie poda, powinien kopią onego i jego anneksów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym obwodzie urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojéj należytości pełnomocnika tu zamieszkałego lub do praktyki u nas upoważnionego obcego ustanowić i do akt wymienić.

Wszystkim którzy tu znajomości nie mają, proponujemy jako rzeczników ur. Boy, radzcę ziemiańskiego i ur. ur. Doennigesa, Engelhardta i Gierscha, radzców sprawiedliwości.

Stósownie do rozporządzenia królewskiego Sądu powiatowego sprzedawać będę po cenach zniżonych **materyały piśmienne, rysunkowe i malarskie**, należące do masy konkursowéj E. Morgenstern, przy Placu Wilhelmowskim nr. 4 z dniem dzisiejszym.

Poznań, dnia 12 maja 1860.
K. Szymański
[880] tymczasowy kurator.

Obwieszczenie. [878]

W roku bieżącym odbędzie się w mieście Poznaniu targ na konie i bydło w dniu 5 i 6 lipca.

Poznań, dnia 4 maja 1860.
Magistrat.

Guwernantkę, Polkę, posiadającą język francuski, niemiecki i muzykę, wskaże księgarnia K. Reyznera. [875]

Folwark **Syberya**, leżący tuż nad drogą zwirową Miłosławsko-wrzesińską, obejmujący 100 mórg włącznie z łąkami, z wygodnym pomieszkaniem i dobremi budynkami gospodarczemi oraz i pięknym sadem, jest z wolnéj ręki **do sprzedania**. Bliższéj wiadomości zaciągnąć można na listy frankowane u Pana Agenta **Crusiusza** w **Środzie** lub téż w Dominium **Bayrowo** pod **Środą**. [883]

NOŻYCE
do strzyżenia owiec, w najlepszych gatunkach, w cenie 3, 5, 6 i 7 talarów za tuzin, poleca
Handel żelaza H. Cegielskiego
w Poznaniu. [882]

Brzytwy angielskie
poleca **C. Preiss**
przy ulicy Nowéj nr. 3.
Również sporządzają się tamże takowe i szlifują jak najstaranniéj. [877]

GERMANIA
Towarzystwo zabespieczające zboże od gradobicia w Berlinie.

Powyższy zakład przyjmuje zabespieczenia od **gradobicia** po stosunkowo **najtańszych premiach** i wypłaca pięcioletnim członkom całkowitą **wynagradzającą sumę natychmiast** po nastąpioném sprawdzeniu szkody wedle statutów. Rzetelne i ludzkie postępowanie tego Towarzystwa przy szacowaniu szkód **uznaném już zostało najzupełniéj** przez Szanowną Publiczność trudniącą się ekonomią, tak, że śmiało jako reprezentant tego zakładu polecić mogę niniejszém takowy do zabespieczeń, które każdego czasu przyjmuję. Statuta, rejestra siewu itd. udzielam.

Poznań, dnia 12 maja 1860.
Izydor Cohn
główny ajent Germanii
[870] przy ulicy Berlińskiéj nr. 11, naprzeciwko Dyrektoryum policyi.

Obojczyki dla Duchownych,
jako téż **krawaty** w wielkim doborze poleca
Skład białych i krótkich towarów
[879] **H. F. SCHUPPIGA.**

Towarzystwo zabespieczające od gradobicia

w Erfurcie,

potwierdzone

Najwyższym rozkazem gabinetowym dd. Berlin 24 lutego 1845,

miało w upłynionym roku 8925 członków z sumą zabespieczenia 6,475,625 tal., pomiędzy tą liczbą było 3397 nowo przystąpionych interesentów z sumą zabespieczenia 2,847,050 tal. i wypłaciło 1210 poszkodowanym 81,839 tal. 22 sgr. 4 fen.

Walne Zebranie członków Towarzystwa, które się d. 7 listopada r. p. odbyło, uchwaliło i przeprowadziło rozmaite zmiany w statutach Towarzystwa, które przez Najwyższy rozkaz gabinetowy pod dniem 27 marca b. r. potwierdzenie uzyskały i dla tego wszystkie zabespieczenia od dziś dnia przyjmują się według statutu nowo zredagowanego.

Podług tego daje Towarzystwo także swoim członkom całkowite wynagrodzenie za zaszłe szkody przez gradobicie i udziela w ogóle publiczności tak przy przyjmowaniu zabespieczeń jak i przy wynikłych szkodach przez uznane rzetelne uregulowanie tychże jak największe korzyści.

Do wręczenia ukończonych rachunków za rok 1859 dotychczasowym członkom, statutów i formularzy wnioskowych, również i do przyjmowania i wypełniania wniosków o zabespieczenie poleca się.

Oborniki, dnia 12 maja 1860.

Ajent Towarzystwa
[872] **L. Ullrych** jeometra rejencyjny.

Drelich i płótno na wańtuchy

aż do 65 funtów celnych ważący, poleca po jak najniższych cenach

Antoni Schmidt.
[788] **(Skład płótna.)**

Najcięższy drelich na wańtuchy

poleca **bardzo tanio**
[843] *D. Salamoński,* Rynek 59.

Ażeby mój zapas drelichów na wańtuchy wypróżnić, sprzedaję takowy od dziś dnia po zniżonych cenach.

[858] **S. Kantorowicz** **Rynek 65.**

WAPNO GOGOLIŃSKIE

sprzedaje en gros i en detail, również i prawdziwy angielski **Portland Cement**

J. Skokalski
[728] narożnik ulicy ś. Marcińskiéj i Młyńskiéj nr. 9.

Wapno gogolińskie świeżo palone w Poznaniu i na stacyach kolei żelaznéj, Portland cement, wyroby z granitu, tektury smołowcowane **własnéj fabryki,** smołę z węgli kamiennych, asfalt, gwoździe drutowe, ozdoby architektoniczne, figury, wazy, stoły i ławki do ogrodów, nagrobki, żłoby, koryta itp. przedmioty z lanego kamienia **własnéj fabryki**, jako też inne materyały budowlowe polecam.

Poznań. *A. Krzyżanowski,*
[739] przy grobli Garbarskiéj i Piaskowéj ulicy nr. 10.

Nożyce do strzyżenia owiec

poleca **C. Preiss**
[876] przy ulicy Nowéj nr. 3.

---

300 centnarów rżanéj ospy (centnar po 1 tal. 15 sgr.) są do sprzedania w **Łącznym** młynie pod Poznaniem. [873]

Handel Augusta Kluga

przy ulicy Wrocławskiéj nr. 3

poleca skład **angielskich siodeł,** uździenic, trenzli, wytoków, czapraków filcowych i sukiennych, der, **angielskich i staneitskich** biczy i biczyków, harapników, wędzideł, ostróg wszelkiego rodzaju z stali i nowego srebra, kuferki podręczne i do podróży, torebki do pieniędzy i wszelkie do podróży potrzebne przedmioty w największym doborze i o ile być może w najtańszych cenach. [871]

LODY

codziennie polecają cukiernie
Antoniego Pfitznera
[881] ulica Wrocławska 14 i Rynek 6.

Dominium Kargowa pod miastem Kargową ma **150 sztuk maciór** jeszcze do **chowu zdatnych,** również i **150 skopów,** które po strzyży mogą być odebrane, tanio **do sprzedania.** [869]

Świeże makuchy lniane

sprzedaje centnar (około 28 sztuk) po 2 tal.

Adolf Asch
[874] ulica Zamkowa nr. 5.

Przybyli do Poznania.

Dnia 12 maja.

Bazar: Właściciele dóbr hr. Kwilecki z Oporowa, Skrzydlewski z Ocieszyna.

Sterna Hotel Europejski: Właściciele dóbr Hildebrand z Tarnowa, Jeschke z Białężyna, Kernbach z Kicina, pani Baranowska ze Skrzeczewa, Sawicka z Otorowa.

Hotel du Nord: Inspektor Towarz. „Iduny" Fiedler z Halli.

Oehmiga Hotel Francuski: Właściciel dóbr Gajewski z Wolsztyna, Koth-Trautvetter z Mardin, kupcy Franz z Lipska, Hentschel z Zwikwy, Haehnel z Głogowa, Rosenthal z Geisslingen.

Myliusa Hotel Drezdeński: Właściciel dóbr Rekowski z Gorazdowa, kupcy Wiens z Dł. Bielaw, Kleiber z Drezna, Krotowski z Wrocławia.

Pod Czarnym Orłem: Właściciele dóbr Rohrmann z Chrząstowa, inspektor Schmeling z Karlsruhe.

Hotel Paryski: Właściciele dóbr Sokolnicki z Grodziszczka, Lichtwald z Bednar, Kowalski z Wysoczki, kupiec Mamroth z Kalisza.

Hotel Berliński: Właściciele dóbr Meiss[illegible] jun. z Kaczlina, Meissner z Kiekrza, pa[illegible] Woelbling i insp. Woelbling z Pniew, Ad[illegible] z Trzcielina.

Hotel Kruga: Kapitalista Gulke z Osiecz[illegible] handlarze Kreuschner z Zimnéjwody, Sieb[illegible] z Drezna.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 12 maja.

Zyto: nieco lepiéj płatne, na maj 45[illegible] pł. 46 żąd., maj-cze. i cze.-lip. 45¾ pł. 4[illegible] tal. żąd. Okowita: dobrze trzymała się cenie, z beczką na maj 17½ pł. 17½ żą[illegible] lip. 17⅚ pł. 17 11/12 żąd., sierp. 18 pł. 18[illegible] tal. żąd.

Berlin, 11 maja.

Pszenica: obrot nie wielki w miejscu [illegible] szefli 66—77 tal. wedle jakości. Zyto: w[illegible] 550 węcpli, w miejscu 1200 funt. 50—51, [illegible] wiosenną odstawę 49¾—50—½, pł. 50¾ żą[illegible] maj-cze. 49½—¾—50 pł. 50⅛ żąd., cze.-[illegible] 49¼—½—¾, lip.-sierp. 49—¼—½ pł. 49[illegible] żąd., wrz.-paź. 49½—¾—40 tal. pł. Jęczmień: wielki 25 szefli 39—45 tal. Owies: [illegible] na odstawę niższe ceny, w miejscu 1200 fu[illegible] tów 27—30, na wiosenną odstawę 28⅙, ma[illegible] cz. 28½ pł. 28¾ żąd., cz.-lip. 28½, lip.-sie[illegible] 28 pł., wrz.-paź. 27 tal. żąd. Oléj rzepiow[illegible] obrot nie znaczny, w miejscu, na maj i ma[illegible] czer. 11 1/12 pł. 11 1/6 żąd., czer.-lip. 11⅙—[illegible] wrz.-paź. 11 11/12 pł. 12 żąd., paź.-list. 12 [illegible] 12 1/12 tal. żąd. Oléj lniany: w miejscu 10[illegible] na maj-cz. 10⅓ tal. pł. Okowita: ceny [illegible] wiele zmienione, obrot dosyć ożywiony, w mie[illegible] scu 8000% bez beczki 18¼—⅓, z beczką [illegible] maj i maj-cz. 18⅛—¼ pł. 18⅓ żąd., cz.-li[illegible] 18¼—⅓ pł. 18 5/12 żąd., lip.-sierp. 18¾—[illegible] sierp.-wrz. 18⅞—11/12 pł. 19 żąd., wrz.-paź[illegible] 18⅝ pł. 18¾ tal. żąd.

Wrocław, 11 maja.

Na targu: Pszenica: biała szefel 80—[illegible] żółta 76—83. Zyto: 55—61. Jęczmień: [illegible] —50. Owies: 28—32. Groch: 52—56 s[illegible] Na giełdzie: Zyto: na maj i maj-cz. 43 żą[illegible] cz.-lip. 43, lip.-sier. 43¼ tal. pł. Oléj rz[illegible] piowy: ceny nie zmienione, w miejscu, na m[illegible] i maj-cz. 10¾, cz.-lip. 11 żąd, wrz.-paź. 11[illegible] paź.-list. 11 7/12 tal. pł. Okowita: ceny [illegible] zmienione, w miejscu 17, na maj i maj-cz. 17[illegible] pł., cz.-lip. 17⅙, lip.-sier. 17 2/3 tal. żąd.

Szczecin, 11 maja.

Na targu: Pszenica: węcpel 72—77. Zyto: 51—53. Jęczmień: 40—42. Owies: 30—[illegible] Groch: 52—54 tal. Na giełdzie: Pszenica [illegible] ceny nie zmienione, w miejscu żółta 73—76 [illegible] tal. wedle jakości. Zyto: nieco niższe ceny [illegible] w miejscu 47½, na wiosenną odstawę 47½ [illegible] 48, maj-cz. 46⅚—¾—47—¼, cz.-lip. 46[illegible] lip.-sier. 47 żąd, wrz.-paź. 46 tal. pł. Jęczmień: w miejscu 40 tal. Owies: w miejscu 30⅓ tal. pł. Oléj rzepiowy: ceny nie zmienione, w miejscu 11 1/3 żąd., na maj-cze. 11[illegible] wrz.-paź. 12 tal. pł. Oléj lniany: w miejscu włącznie z beczką 10 5/12 tal. żąd. Okowita: dobrze trzymała się w cenie, w miejscu [illegible] beczki 17 11/24, na wiosenną odstawę i maj-[illegible] 17¾ pł. 17⅚ żąd., cz.-lip. 18 pł. 18⅙ żąd. lip.-sierp. 18½, sierp.-wrz. 18⅔ pł. 18¾ tal. żąd.

Bydgoszcz, 11 maja.

W tym tygodniu bardzo mało zawierania interesów zbożowych, dowóz był nadzwyczaj mały. Ceny za pszenicę trzymały się dobrze, ceny żyta nie były stałe.

Pszenica: węcpel 56—70. Zyto: 40—4[illegible] Jęczmień: wielki 38—40, mały 34—36. Owies: 20—25. Groch: 40—46. Rzepi Rzepak: 77—80. Okowita: 100 kwart po 80% Tra[illegible] lesa 17¾ tal. Kartofle: szefel 20—24 sgr.

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 11 maja.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow. . . .	4½	—	99¾
dito rząd.	4½	99½	—
dito 1859 . .	5	—	104¼
dito 1856 . .	4½	99½	—
dito 1853 . .	4	—	93½
dito prem. 1855 . .	3½	113½	—
Obligi długu skarb. .	3½	—	83⅝
dito Marchii.	3½	83	—
Listy zast. March. . .	3½	—	89¼
dito Prus Wsch. . .	3½	81½	—
dito dito . . .	4	—	90¼
dito Pomor.	3½	—	86⅝
dito dito	4	—	95⅛
dito W. Ks. Pozn. .	4	—	100
dito dito (nowe)	3½	—	90⅝
dito dito (nowe)	4	—	88¼
dito Szląskie	3½	—	87
dito gwar. B.	3½	—	89¼
dito Prus Zach. . .	3½	—	81¼
dito dito . .	4	—	89¾
Listy rent. March. .	4	—	93⅜
dito Pomor.	4	—	93¼
dito W. Ks. Pozn.	4	—	91¼
dito Pr. Wsch. i Zch.	4	—	92¼
dito Nadreńskie . .	4	—	92½
dito Saskie	4	—	93½
dito Szląskie	4	—	93¼
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	52½	—
dito Pożycz. narod.	5	—	59¾
dito Obligi 250 fl. .	4	—	74¼
Rosy. 5 pożyc. Stiegl.	5	—	95¼
dito 6 pożyc. Stiegl.	5	105½	—

	%	żądano.	płacono.
Rosy. pożyc. angiel. .	5	106¼	—
Polsz. obligi skarb. .	4	—	84⅝
dito Cert. A. 300 zł.	5	93	—
dito dito B. 200 zł.	—	—	22¾
dito Lis. z. n. w R S.	4	—	88
dito Ob. cząstk. 500 zł.	4	—	90¾
Pieniądze.			
Frydrychsdory . . .	—	—	113⅓
Lujdory	—	—	108⅜
Złota funt cel. . . .	—	—	454
Srebra dito	—	—	29 20
Saskie bil. kas . . .	—	—	99⅞
Niem. bankn.	—	—	—
dito płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. bankn.	—	—	75⅛
Polskie bil. bank. . .	—	—	88½
Disk. bank. od wexli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt.	4	—	109¼
Berliń.-Hamb.	4	—	106½
Berl.-Poczd.-Magd. .	4	—	127¾
Berl.-Szczecin . . .	4	99½	—
Wrocł.-Freib.	4	82¼	—
dito najnow. .	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	55½	—
Kożle-Bogumin . . .	4	—	33½
dito pierwot. .	4½	—	—
dito dito . .	5	—	—
Dolno-Szl.-March. . .	4	—	90¾
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	—
dito pierwot. .	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh. .	4	—	49
Górno-Szl. A i C . .	3½	—	118½
dito Lit. B. .	3½	109½	—
Opol-Tarnowic. . . .	4	—	32½
Starogr.-Pozn.	3½	—	79¾

	%	żądano.	płacono.
Akcye bankowe i kredyt.			
Berl. Stow. kas. . .	4	—	117½
Berl. Tow. hand. . .	4	—	78
Gdański bank pryw.	4	—	82
Dysk. Udział komm.	4	—	81¾
Gota. bank pryw. . .	4	71½	—
Hanow. dito	4	—	89¼
Królew. dito	4	—	82½
Lipsk. Stow. kred. .	4	—	58
Magd. bank pryw. .	4	—	74¼
Pomor. bank rycer. .	4	—	69
Pozn. bank prow. . .	4	75	—
Prusk. udz. bank. .	4½	—	129½
Szląsk. Stow. bank. .	4	75	—
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel. .	5	—	59
Minerwy Szląskiéj .	5	—	23½
Concordia	4	—	—
Magd. assek. ogn. .	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	—	95⅝
dito	4½	—	99⅛
Berl.-Hamb.	4½	—	102¼
dito II Em.	4½	—	101½
Berl.-Pocz.-Mag. A .	4	90	—
dito Lit. C	4½	98¾	—
dito Lit. D	4½	97⅜	—
Berl.-Szczecin. . . .	4½	99¼	—
dito II Em.	4	—	84¼
Kożle-Bogumin	4	—	—
dito III Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March. .	4	—	91
dito konwen.	4	—	91
dito dito III ser. .	4	—	87
dito dito IV ser. .	5	—	—

	%	żądano.	płacono.
Półn.-Fryd.-Wilh. .	4½	—	100
Górn.-Szl. Lit. A . .	4	—	91¼
dito Lit. B	3½	—	78¾
dito Lit. D	4	—	84¾
dito Lit. E	3½	—	72½
dito Lit. F	4½	—	89¼
Starog.-Poznań. . . .	4	—	82¾
dito II Em.	4½	—	—

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 11 maja.

Papiery i pieniądze			
Dukaty		94¼	—
Frydrychsdory . . .		—	—
Luidory		108¾	—
Polskie bil. bank. . .		88 7/12	—
Austr. banknoty . .		—	—
Nowa Waluta Austr.		75½	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List Zast. .	4	100¼	—
dito nowe	3½	—	90 7/12
dito nowe	4	—	87¾
dito Listy Rent. .	4	91½	—
Szląskie Listy Zast.	3½	87¼	—
dito nowe Lit. A.	4	—	96 5/12
dito nowe	4	96 11/12	—
dito Lit. B. . . .	4	—	96¾
dito Lit. C. . . .	3½	—	88¾
dito Listy Rent.	4	93 5/12	—
dito Oblig. prow.	4½	—	99
Polskie Listy Zast. .	4	—	87½
dito now. Emis.	4	—	—
dito Oblig. skarb.	4	—	—
do. obl cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	60¼	—
Minerwy akcye . . .	5	—	—
Szląski bank	4	75½	—
dito tow. assek. ogn.	4	—	—

Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądano.	płacono.
Freiburg	4	82	—
dito now. Emis.	4	—	—
dito obl. z praw. pierw.	4	84	—
dito	4½	—	90¾
Głog. Sagan.	4	—	—
Brzeg. Niskie	4	56¼	—
Doln. Szl. March. . .	4	—	—
dito z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3½	120¼	—
dito Lit. B. . . .	3½	—	—
dito obl. pr. pierw.	4	85¼	—
dito	3½	72 11/12	—
dito	4½	89½	—
Opol. Tarnow.	4	—	32½
Kożle-Bogumin . . .	4	35¼	—
dito obl. z praw pier.	4½	—	—

Kurs stow. kup. w Poznaniu

dnia 11 maja.

	%	żądano.	płacono.
Prusk. obl. skarb. .	3½	84¼	—
dito poży. skarb. .	4	—	—
dito dito	4½	100	—
dito poży. r. 1855	3½	—	113
Pozn. List. Zast. . .	4	—	99¾
dito nowe	3½	—	90¾
dito nowe	4	—	87¾
Szl. List. Zast. . . .	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	87
Polskie	4	—	—
Pozn. List. Rent. .	4	91	—
dito obl. miejsk. II. Em.	4	88½	—
dito obl. prow. . . .	5	96	—
dito akc. bank. prow.		75½	—
Star. Pozn. ak. kol. żel.		—	—
Górno-Szl. dito A.		—	—
„ obl. z praw. pierw. E		—	88
Polskie banknoty . .			—
Najnowsza poż. pruska	5	104	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.